



krótko

Konkurs palm

LIPNICA MUROWANA.

28 III, już po raz 52. odbędzie się Konkurs Lipnickich Palm i Rękodzieła Artystycznego im. Józefa Piotrowskiego. Mierzenie i stawianie palm na rynku rozpocznie się o godz. 8.00, a o godz. 12.00 w kościele parafialnym zostanie odprawiona uroczysta Msza św., po której nastąpi poświęcenie dzwonu „Maryja”, ufundowanego przez prezydenta RP L. Kaczyńskiego. O godz. 14.30 rozstrzygnięcie konkursu palm. Konkurs to również występy zespołów artystycznych, koncert muzyki dawnej, pokaz gotowania potraw wielkanocnych i jarmark wyrobów rzemieślniczych. GN patronuje wydarzeniu.

Forum Rodziny Szkół im. Jana Pawła II

Sumiennie poznać wzór

Blisko 80 placówek szkolnych, którym patronuje Jan Paweł II, już przygotowuje się do jesiennego **odmawiania Różańca w intencji beatyfikacji Papieża Polaka.**

W tarnowskim seminarium 11 marca odbyło się spotkanie Rodziny Szkół im. Jana Pawła II. Wzięli w nim udział dyrektorzy, pedagodzy, wójtowie i proboszczowie z miejscowości, w których są szkoły. – Zaczynamy nabożeństwem Drogi Krzyżowej, idziemy za krzyżem, który obejmował w Wielki Piątek 2005 r. Jan Paweł II. Ten znak oświetla nam drogę życia, pokazuje właściwe ścieżki – mówi asystent stowarzyszenia ks. Paweł Stabach. Na znaczenie i rolę sumienia zwrócił uwagę w homilii bp Wiktor Skworec. – Dzieci i młodzi patrzą na nas



Uczestnicy odprawili nabożeństwo Drogi Krzyżowej z krucyfiksem, który trzymał Papież w swój ostatni Wielki Piątek

i od nas uczą się postępować za głosem sumienia, które jest duchową nawigacją człowieka. Dlatego i nam, dorosłym, potrzebna jest formacja sumienia, abyśmy byli czytelnymi świadkami prawdy, dobra i piękna – wołał. Do papieskiej rodziny należy 75 szkół z diecezji. – Spotykamy się,

by pogłębiać wiarę, zrozumienie nauki Kościoła, bo nie sposób bez tego zrozumieć Jana Pawła II, a bez zrozumienia trudno młodym pokazywać wzór, jaki nam zostawił – podkreśla Halina Węgrzyn, prezes diecezjalnej Rodziny.

Grzegorz Brożek

„Oto człowiek” na scenie



W Wietrzychowicach 14 III odbyła się premiera misterium Męki Pańskiej „Oto człowiek”. Spektakl, pod kierunkiem ks. Stanisława Serafina, wikariusza miejscowej parafii, przygotował zespół 50 aktorów amatorów. – Opowiadając historię Jezusa, idziemy za tekstem Ewangelii, ale też posiłkujemy się literaturą, m.in. Romanem Brandstaetterem. W naszym zamierzeniu spektakl, tak dla wykonawców, jak i widzów, ma być swoistymi rekwizytami – tłumaczy reżyser. Józef Nowak, na co dzień pracownik firmy stolarskiej, gra Jezusa. – Stanowimy dość zgraną społeczność, więc nie było problemu z aktorami, dla każdego z nas udział w tym spektaklu to duże przeżycie – podkreśla J. Nowak. ■

Pasyjne misterium. Spektakl to rekwizyt dla aktorów i widzów

Teologiczni olimpijczycy



TARNÓW. Monika Chudyba z III LO w Tarnowie, Konrad Komarnicki z ZSPng w Krynicy i Justyna Michalak z ILO w Mielcu to laureaci diecezjalnego etapu XX Olimpiady

Teologii Katolickiej (na zdjęciu od lewej). Odbyła się ona 11 III w Tarnowie pod hasłem „Bądźmy świadkami miłości i sprawiedliwości społecznej”. – W tym roku po raz pierwszy etap diecezjalny składał się tylko z części testowej – mówi ks. prał. Bolesław Klaus, dyrektor wydziału katechetycznego, który organizował olimpiadę. W części szkolnej wystartowało 775 uczniów, 106 przeszło do etapu diecezjalnego. Finał odbędzie się od 8 do 10 IV w Katowicach. **js**

Przedszkolaki u króla Łokietka

URODZINY MIASTA. Najpierw kilkadziesiąt przedszkolaków spotkało się w zaułku Łokietka, a następnie w historycznym orszaku przeszło na Starówkę, gdzie gościło na słodkich urodzinach miasta. Tak w Tarnowie 8 III rozpoczęto cykl imprez z okazji 680. rocznicy lokacji. Tego dnia odbyła się również uroczysta

sesja Rady Miasta, a dzień później premiera „Encyklopedii Tarnowa”. Wobec niej od razu pojawiły się zarzuty, że brakuje kilku nazwisk ważnych dla miasta, a niektóre postaci są „wybielone”. Redakcja broni się, że nie jest to praca skończona. Kolejna odsłona święta w czerwcu. **ak**



3D i nowojorska opera w powiecie

DĄBROWA TARNOWSKA. Od początku marca miejscowe kino „Sokół” należy do najnowocześniejszych w regionie. Ma projektor cyfrowy, skorelowany z systemem dźwięku przestrzennego. Unowocześnienia są związane z realizacją projektu w ramach Małopolskiej Sieci Kin Cyfrowych. – Nasze kino pozwala teraz wyświetlać filmy w technice 3D i daje wiele innych możliwości – cieszy się Paweł Chojnowski (na zdjęciu z prawej), dyrektor Dąbrowskiego Domu Kultury. Raz w miesiącu planowane



są np. bezpośrednie transmisje cyfrowe przedstawień operowych z Metropolitan Opera w Nowym Jorku. **gb**



Misterium śmierci i życia

LIPNICA WIELKA. W domu kultury 13 III dzieci i młodzież wystawiło misterium Męki Pańskiej pt. „Ze śmierci do życia”. Inicjatorem

wydarzenia był ks. Marcin Minorczyk, miejscowy wikariusz. Przedstawienie odbyło się w ramach obchodów 650-lecia istnienia parafii. Pozyskane środki z dobrowolnych datków licznie zgromadzonych widzów przeznaczone zostaną m.in. na wakacyjną oazę dla dzieci. **tg**

Dziewczęta blisko Fryderyka

MUZYKA. Płyta „Klasyki Wiedeńscy” Dziewczęcego Chóru Katedralnego Puelae Orantes została nominowana do nagrody „Fryderyki 2010” w kategorii „Album Roku Muzyka Chóralna i Oratoryjna”. Fryderyki to najbardziej prestiżowa nagroda muzyczna w Polsce. Nagrodę przyznaje Akademia Fonograficzna powołana przez Związek Polskich Producentów Audio-Video. **bg**



Papież z Chicago

JODŁÓWKA WAŁKI. Podczas Mszy św. 14 III bp Wiesław Lechowicz poświęcił tablicę Jana Pawła II, ufundowaną przez Irenę i Mariana Szymańskich, miejscowych rodaków mieszkających w Chicago. Ofiarodawców

reprezentował red. Jan Jaworski, znany działacz kościelno-polonijny. – To wyraz żywej więzi rodaków z ojcowizną, bardzo wymowny w kontekście 5. rocznicy śmierci Papieża Polaka – podkreśla. **at**

Pogłębianie ducha rady

GRÓDEK NAD DUNAJCEM. Od 12 do 14 III w Centrum Formacyjno-Rekolekcyjnym „Arka” odbyła się pierwsza seria dni skupienia dla członków parafialnych rad duszpasterskich. Poprowadził ją ks. dr Jan Siedlarz. – To okazja do pogłębienia formacji chrześcijańskiej, wiary i więzi z Kościołem – mówi. W czasie każdej serii uczestnicy biorą udział w Mszach św., nabożeństwach, słuchają konferencji. Przewidziano też dyskusję na temat „Chrześcijańskim świadkiem Miłości w swojej parafii”. **jp**



GRZEGORZ BROZEK



Konkurs o bł. Karolinie

Świeci świętością

Konkurs poetycko plastyczny „Bł. Karolino, świeć nam przykładem” **jest przejawem kultu błogosławionej**, a zarazem przyczynia się do jego wzrostu.

Dzień Świętości Życia

Na straży budzącego się życia

Zaczynają w uroczystość Zwiastowania, a kończą w Boże Narodzenie. Przez dziewięć miesięcy modlą się w intencji poczętego dziecka.



Plakaty przypominają o wielkim dziele, jakim jest duchowa adopcja – mówi A. Okrzeza

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego rozpocznie duchową adopcję, bo szczególnie teraz trzeba stać na straży poczętego życia – mówi pani Barbara z Tarnowa. W ten dzień w wielu

parafiach diecezji podjęte zostanie Dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Wierni złożą specjalne deklaracje. Główne uroczystości diecezjalne rozpoczną się o godz. 18.00 w tarnowskiej katedrze. – Deklaracje te pozostają w parafiach i trafią do specjalnej księgi – wyjaśnia Alicja Okrzeza, asystentka w Wydziale Duszpasterstwa Małżeństw i Rodzin tarnowskiej kurii. W ubiegłym roku rozdanych zostało 25 tys. druczków. Dzieło podjęli członkowie wspólnot parafialnych, szczególnie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich oraz młodzież. – W czasach, kiedy życie ludzkie jest zagrożone przez szeregą się mentalność proaborcyjną, trzeba zwrócić uwagę na dar życia i otoczyć troską tego najmniejszego, a przez to całkiem bezbronnego człowieka – podkreśla ks. Jan Banach, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Małżeństw i Rodzin. Podejmujący duchową adopcję zobowiązują się przez dziewięć miesięcy do codziennego odmawiania jednej tajemnicy Różańca i modlitwy w intencji poczętego dziecka. Podejmują też dodatkowe praktyki.

ak

Ósmą edycję konkursu organizowanego przez Szkołę Podstawową w Wał-Rudzie i Samorządowe Centrum Edukacji w Tarnowie rozstrzygnięto 10 marca w wałrudzkiej szkole. – W tym roku z 12 polskich województw napłynęły 1042 prace, z czego 793 to plastyczne, a 249 poetyckie. Śmiało

Najmłodszym laureatom nagrody wręczył burmistrz Radfowa Z. Kowalski

możemy powiedzieć, że jest to konkurs ogólnopolski – mówi Jadwiga Bieś, dyrektor SP w Wał-Rudzie. Natalia Pochroń chodzi do gimnazjum w Zabawie. – My bł. Karolinę tu wszyscy znamy. Dzięki konkursowi można pokazać ją innym, całej Polsce, a warto się w nią wpatrywać, bo jest przykładem tego, jak można dobrze żyć – mówi. Izabella Ciborowska z Dębicy jest jedną z wyróżnionych

w konkursie. – Start w nim zmusza do tego, by dowiedzieć się czegoś o bł. Karolinie, przemyśleć jej życie, postawę i dopiero wtedy próbować refleksję ubrać w obraz, rysunek czy wiersz. Dzięki konkursowi Karolina stała mi się po prostu bliższa – podkreśla. Kustosze sanktuarium błogosławionej w Zabawie ks. Zbigniew Szostak zauważa, że wzór życia bł. Karoliny jest uniwersalny. – Uderza jej głęboki humanizm. Pokazuje, że trzeba znać swą tożsamość, trwać przy zasadach i wartościach, cały czas pracować nad kształtowaniem charakteru. Przykład jej życia zachwyca wierzących, ale każdy znajdzie w nim inspirację do dobrego – mówi ks. Szostak. – Życie błogosławionej pokazuje, jak można realizować powołanie do miłości na miarę własnych możliwości. Ta postać jest wzorem walki o wartości – dodaje dr Jacek Kucaba, plastyk, członek jury. **gb**

Światowy Dzień Młodzieży

Czekamy na Was!

Już po raz 25. w Niedzielę Palmową odbędą się diecezjalne obchody Światowego Dnia Młodzieży.

Nauczycielu dobry, co mam zrobić, aby osiągnąć życie wieczne? – to hasło tegorocznego spotkania młodzieży. Na spotkanie zaprasza biskup Wiktor Skworec. – Bóg daje wam czas, abyście rośli i dojrzewali, stając się coraz bardziej ludźmi. Więcej, ludźmi świętymi. Nie lękajcie się więc przyjsię i przychodźcie do Chrystusa. Uczestnicząc w XXV Światowym Dniu Młodzieży, pomyślcie o tych waszych rówieśnikach, którzy w młodości nie widzą bogactwa z powodu przeżywanego cierpienia,

choroby, ubóstwa. Módlcie się za nich, aby mogli z podniesionym czołem dźwigać krzyż swej młodości – mówi do młodzieży pasterz Kościoła tarnowskiego. Spotkanie rozpocznie się o godz. 10.15 w ogrodach klasztoru oo. bernardynów w Tarnowie. W programie występ zespołu kleryckiego Besthesda oraz pantomima, w wykonaniu młodzieży z Duszpasterstwa Akademickiego „Tratwa”. O godz. 12.00 rozpocznie się Droga Krzyżowa ulicami miasta w intencji kapłanów, a po niej Eucharystia w katedrze. Spotkanie zakończy agapa na Starówce. – Czekamy na was w Tarnowie – zaprasza ks. Paweł Płatek, diecezjalny duszpasterz młodzieży. **js**



W ubiegłym roku w obchodach uczestniczyło ponad 1,5 tys. młodych

JOANNA SADOWSKA

JOANNA SADOWSKA

W podtarnowskim Radłowie życie muzyczne kwitnie. Są big-band, orkiestra dęta, zespoły muzyczne. **Odczuwalny był jednak brak kapeli ludowej.**



Tadeusz Patulski cieszy się, że nie brakuje dzieci chcących muzykować

Radłowskie warsztaty folklorystyczne

Kulturowy fundament

To był problem, choćby dlatego, że na występy zespołów folklorystycznych z Biskupic Radłowskich czy Woli Radłowskiej kapelę towarzyszącą trzeba było zapraszać z innej gminy – mówi Tadeusz Adamski, szef radłowskiego ośrodka kultury. Stąd projekt, by stworzyć własną kapelę. – Prawdę mówiąc, kapela była, ale tworzyli ją ludzie w poważnym wieku, więc się

wykruszyli. Teraz zaczynamy z dziećmi – informuje instruktor muzyki Tadeusz Patulski. Chętnych do nauki gry na instrumentach i tworzenia dziecięcej kapeli nie brakowało. – Łącznie na skrzypce, klarnet, trąbkę i kontrabas przyjęliśmy 20 dzieci – informuje dyr. Adamski. Nauka jest całkowicie bezpłatna. – Zależy mi, by uczyć gry na instrumentach, przekazać dzieciom też

całe bogactwo naszego folkloru i kultury, którą zachwycają się wszyscy na świecie, i zamiłowanie do muzykowania – podkreśla T. Patulski. Bartek Ruman gra na trąbce od dwóch lat. – Można się tego nauczyć, mając poczucie rytmu, słuch muzyczny i czas, by trochę ćwiczyć. Umiejętność gry na niełatwym instrumencie daje satysfakcję – mówi. Kamil Mazur jest gimnazjalistą. W orkiestrze dętej gra na tubie. W kapeli może sięgnie po kontrabas. – Próbujemy z kolegami także grać gitarowo. To, czego dotąd się nauczyłem, trochę klasyki dętej orkiestrowej, muzyki ludowej, kościelnej, to daje jakiś fundament, muzyczne, kulturowe podstawy, do tego, by spróbować grać po swojemu – uważa Kamil.

gb

Winiarstwo szansą na rozwój wsi

Równi Europie

Spopularyzowanie w regionie uprawy winorośli i rozwój winiarstwa pozwoliłyby rolnikom, **poza sokiem z owoców, wycisnąć niemało grosza.**



W Małopolskie już dziś powstają doskonałe wina. Na zdjęciu Tadeusz Kłęk (z lewej) i Jacek Litwin

winnice mogą pracować tylko dla nas i naszych przyjaciół. Jest to zatem rodzaj hobby – mówi. Od pewnego momentu może to być biznes. – Hektar winnicy może przynosić zupełnie niezłe pieniądze. Progiem wejścia w biznes winiarski, czyli produkcję wina, są 3 hektary winorośli. Ale jeden będzie produkował owoce, a inny wino – zauważa Jacek Litwin, właściciel winnicy

w Ładnej. Gdyby więcej rolników zdecydowało się uruchomić uprawę winogron, to wyspecjalizowani w produkcji trunku winiarze mieliby materiał, by rozwijać tę gałąź rolnictwa. Problemem jest fakt, że na przygotowanie hektara winnicy potrzeba ok. 70 tys. złotych. – Dokładając do tego pracę własną i rodziny, można osiągnąć zawodową i finansową satysfakcję. Staramy się pomagać wszystkim, którzy chcą zająć się tą działalnością – deklaruje Mariusz Chryk, prezes Małopolskiego Forum Winnego. Zdaniem wielu znawców Małopolska produkuje białe wina gronowe, które mogą konkurować z najlepszymi w Europie. Czerwone także wychodzą zaskakująco dobrze. – Nie będziemy nigdy czołowym eksporterem, bo nie będziemy w stanie produkować dużo, ale mamy wielką szansę robienia doskonałych jakościowo trunków – uważa M. Chryk.

gb

Zabytkowy krzyż z Marcinkowic

Odkrywanie siebie

Historia krzyża z Marcinkowic przypomina, że znak naszego zbawienia w życiu każdego wierzącego wymaga ciągłego odkrywania.

Jeszcze dwa lata temu przy wejściu do kościoła w Marcinkowicach wisiał krucyfiks. Chrystus na krzyżu miał wypolerowane dłońmi wchodzących i wycalowane stopy. – To był jeden z ostatnich elementów wyposażenia, nie poddany jeszcze renowacji. Okazało się, że krzyż, uważany za XVII – lub XVIII-wieczny, jest znacznie starszy – opowiada ks. Józef Babicz, proboszcz parafii. Konserwacji podjęli się w swej pracowni Magdalena i Stanisław Stawowiakowie. – Rzeźba powstała – na co wskazują jej cechy – w XV wieku i to w warsztacie o dużej biegłości artystycznej – podkreśla M. Stawowiak. Krzyż po renowacji i s pierwotnego piękna umieszczono w głównym ołtarzu. – Patrząc na krzyż teraz, możemy dostrzec majestat Chrystusa, także dramaturgię Golgoty. W rzeźbie ukryte są też teologiczne treści. Choćby fakt, że Jezus nie ma jednego zębra, nawiązuje do tej prawdy, że to my pochodzimy z boku Chrystusowego. Wpatrując się w krzyż, człowiek odkrywa Boga, ale też siebie samego – dodaje ks. Babicz.

jp



– Wpatrując się w krzyż, mamy możliwość odkryć samych siebie – mówi ks. Józef Babicz

Jubileuszowy Rok Jakubowy

Nasz Apostoł z Santiago

Z okazji Roku św. Jakuba **trzy świątynie w diecezji zostały ustanowione kościołami jubileuszowymi.**

W Kościele od XII w. każdy rok, kiedy wspomnienie św. Jakuba (25 VII) przypada w niedzielę, jest obchodzony jako Jubileuszowy Rok Świętego Jakuba

Apostoła Starszego. Obecnie mamy 119. Rok Jakubowy. Dekretem biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca, świątynie, którym patronuje św. Jakub Starszy, a więc w Brzesku, Tuchowie i Podegrodziu, zostały jubileuszowymi. 25. dnia każdego miesiąca odbywają się tam specjalne nabożeństwa i można uzyskać odpusty. – Zapraszamy do Tuchowa także na sympozjum o św. Jakubie, które odbędzie się 28 IV – zachęca ks. Zbigniew Pietruszka, miejscowy proboszcz. We wszystkich trzech parafiach centralne

JOANINA SADOWSKA



25. dnia każdego miesiąca w kościołach Jakubowych można uzyskać odpust. Na zdjęciu świątynia w Tuchowie

uroczystości odbędą się 25 VII. Będą modlitwy, koncerty, spotkania. – Zachęcamy też do udziału w pieszych pielgrzymkach do Częstochowy, Starego Sącza, Czarnego Potoku i Góry Kalwarii – mówi ks. Józef Wałaszek, proboszcz Podegrodzia. Brzeszczanie do jubileuszu przygotowywali się cały 2009 r. Jako wotum ufundowali nowe organy do kościoła, Akcja Katolicka

ustawiła 30 słupów jakubowego szlaku od Pilzna po Rabę, Rada Miasta uchwaliła św. Jakuba patronem Brzeska. – Mamy nadzieję, że za aprobatą Stolicy Apostolskiej będzie można to proklamować 25 VII. Wtedy też planujemy uroczystą intronizację relikwii św. Jakuba i konsekrację kościoła – cieszy się ks. Józef Drabik, proboszcz brzeskiej jakubowej parafii. **js**

Radiowo – Internetowe Studium Biblijne

Boży prorocy

Kim jest młodzieniec z Anaton oraz dlaczego autorzy natchnieni pisali historię, to niektóre zagadnienia studium biblijnego.

Pytanie konkursowe z 21 III brzmi: W jaki sposób Księga Jeremiasza wyjaśnia pojęcie grzechu? Odpowiedzi należy przysłać do 26 III na adres: stu-



diubiblijne@diecezja.tarnow.pl lub Studium Biblijne, plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów. Wykładów można słuchać w RDN Małopolska w każdą niedzielę o godz.

14.30 i w poniedziałki, po wiadomościach o godz. 10.00 i 20.00. RDN Religia nadaje audycję studium w poniedziałek o godz. 11.30 i we wtorek o godz. 20.00. **ak**

Warto się zastanowić

felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Wobec Boga każdy z nas jest jawno grzesznikiem. Ponieważ nikt z nas nie jest bez grzechu, nikt z nas nie ma prawa potępiania bliźniego. Natomiast Jezus jest gotów przebaczyć wszystkie grzechy każdemu z nas, tak jak przebaczył kobiecie, którą uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego. Trzeba tylko w szczerości serca stanąć przed Nim i uznać swoją grzeszność, by usłyszeć: „Ja cię nie potępiam”. Chrystus stawia grzesznikom niezmiennie ten sam warunek: „Idź, a od tej chwili już nie grzesz!”

Dyskusyjny Klub Książki w Żabnie

Czytelnictwo idzie w jakość



GRZEGOŹ BROŻEK

Choć książki wypierane są przez internet i telewizję, to jednak w bitwie o czytelnika mają swoje bastiony, jak ten w podtarnowskim Żabnie.

Od roku przy miejscowej Gminnej Bibliotece Publicznej działa Dyskusyjny Klub Książki. – Co miesiąc w kilkanaście osób spotykamy się, by dyskutować o wspólnie przeczytanej książce. To okazja do wyjścia z domu i rozwoju intelektualnego – mówi Marta Warias, dyrektor GBP w Żabnie. Spotkania są otwarte, może w nich brać udział, kto chce. – Uczestnictwo nawet tych, którzy regularnie czytają, mobilizuje

– Klub to szansa ciągłego rozwoju – mówi dyr. Marta Warias (z lewej)

do przeczytania książki w pewnym tempie, a potem do szerszej refleksji nad nią – podkreśla Paweł Węgiel, polonista, uczestnik spotkania. Poza „dorosłym” klubem na terenie gminy działają także trzy kluby juniorskie. – Owocem ich aktywności są wizyty u nas wielu polskich pisarzy, ostatnio Wandy Chotomskiej. Działalność takich klubów jak nasz zadaje kłam twierdzeniu, że nikt dziś nie czyta książek. Czytelników rzeczywistość jest mniej, ale czytelnictwo idzie w jakość – mówi dyr. M. Warias. **gb**



Plebańskie delicje

GASTRONOMICZNE KURSOREKOLEKCJE. Na co dzień gotują w kuchni plebańskiej. Żeby robić to jeszcze lepiej, zgłębiały tajniki kulinarne i etykietę przy stole. Potrafią **zwykły posiłek przekształcić w dzieło sztuki kulinarnej.**

tekst i zdjęcia

JOANNA SADOWSKA

jsadowska@goscniedzielny.pl

Przygotowując stół, pamiętajmy, że odległość między nakryciami wynosi od 65 do 80 cm. Sztużce muszą być z jednego kompletu, a końce rękojeści powinny być oddalone 1 cm od krawędzi stołu. To nie ciekawostki, a obowiązujący *savoir-vivre* przy nakrywaniu stołu. O tym, jak pięknie przygotować stół i na co zwrócić szczególną uwagę, mówiły nauczycielki i uczennice Technikum Gastronomiczno-Hotelarskiego

Każdy posiłek lepiej smakuje, gdy stół jest pięknie nakryty

Sióstr Niepokalanek z Nowego Sącza. Ich słuchaczkami były gospodynie plebańskie i siostry zakonne, pracujące w kuchniach – uczestniczki kursorekolekcji. Odbyły się one od 8 do 10 marca w Domu Rekolekcyjnym w Ciężkowicach.

Modlitwa i kulinaria

– Przed laty w naszym domu były organizowane rekolekcje dla gospodyń pracujących na plebaniach. Gdy w parafii odbywają się wielkopostne nauki, panie te zazwyczaj mają bardzo dużo pracy w kuchni i nie mają czasu, aby iść na rekolekcje. My dajemy im tę możliwość – podkreśla ks. Bogdan Kwiecień, dyrektor Domu Rekolekcyjnego w Ciężkowicach. Tegoroczne rekolekcje zostały poszerzone o część warsztatową, czyli przypomnienie zasad zdrowego żywienia, propozycje diet i *savoir-vivre* podczas przyjęć. – W kursorekolekcjach

Mazurek królewski z makiem i śliwkami kalifornijskimi

Składniki na mazurek:

- 30 dag maku
- 15 dag cukru pudru
- 5 jajek
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- zapach migdałowy

Składniki na nugat:

- 50 dag suszonych śliwek bez pestek, np. kalifornijskich
- 20 dag cukru
- 20 dag orzechów włoskich
- 10 dag rodzynków
- ok. pół szklanki wody

Oddzielamy żółtka od białek, z białek ubijamy pianę. Żółtka ucieramy z cukrem pudrem, dodajemy sparzony i zmielony mak, kilka kropli zapachu, proszek do pieczenia i pianę. Mieszmamy i pieczemy w 200 stopniach. W międzyczasie przygotowujemy biszkopt z 4 jajek (przepisu na biszkopt nie podaję, bo każda z pań ma swój sprawdzony przepis). Gdy spód mazurka się podpiecze, wlewamy na niego przygotowany biszkopt i pieczemy. Odstawiamy do wystygnięcia i zaczynamy przygotowywać nugat ze suszonych śliwek. Śliwki parzymy i mielimy przez maszynkę na grubym sitku. Do wody dodajemy cukier i zmielone śliwki, smażymy na wolnym ogniu. Na końcu dodajemy bakalie, odstawiamy do ostygnięcia. Upieczone wcześniej ciasto obracamy tak, aby biszkopt był na spodzie, a na wierzchu mazurek, na który nakładamy nugat śliwkowy. Polewamy czekoladową polewą. Ozdabiamy płatkami migdałowymi wzdłuż brzegów ciasta. W poprzek, również z płatków, robimy napis „Alleluja!”. Smacznego!

Przepis s. Haliny z Domu Rekolekcyjnego w Cieżkowicach

uczestniczy ponad 70 osób nie tylko z naszej diecezji, ale również z Warszawy, Krakowa, a nawet Gniezna – wylicza ks. Robert Biel, wikariusz biskupi ds. zakonnych, współorganizator kursu. – Chętnych było dużo więcej i z myślą o nich zaplanowaliśmy drugą turę kursu. Odbędzie się ona od 12 do 14 IV, również w Cieżkowicach – dodaje ks. Biel.

Smak kolorów

Najważniejszą czynnością w kuchni – czy to plebańskiej, zakonnej, czy domowej,

Serwetki można składać na kilkadziesiąt różnych sposobów

jest przygotowanie potraw. Zawsze powinny być smaczne i świeże. Ale ważny jest nie tylko smak, ale i sposób podania oraz nakrycie stołu. – Najpierw potrawę widzimy, potem czujemy jej zapach, a dopiero na końcu smakujemy – podsumowuje s. Marcelina Sitarz, niepokalanka z Nowego Sącza, prowadząca w Cieżkowicach warsztaty z organizacji przyjęć okolicznościowych. Podstawą przygotowania stołu jest czystość. Obrusy muszą być czyste i wyprasowane, sztuczce

wypolerowane, naczynia błyszczące. – Plama na obrusie to jak plama na honorze gospodarza – s. Marcelina z uśmiechem przypomina stare porzekadło. Przygotowania do uroczystego obiadu, na przykład odpustowego, zaczynamy od ustalenia menu. Potem warto zastanowić się nad ustawieniem stołów i doбором bielizny stołowej. Jej kolor zależy od wystroju wnętrza i charakteru uroczystości. Biały obrus używamy do uroczystych obiadów i kolacji, kolorowy znajdzie zastosowanie podczas śniadań i podwieczorków. – Czerwienie i żółcie poprawiają apetyt, biel kojarzy się z czystością i schludnością – dodaje s. Marcelina.

Zajązdek i kwiatek

Kwadratową serwetkę składamy na pół i jeszcze raz na pół, następnie dolny róg zakładamy na wierzch – spokojny głos Asi, uczennicy III klasy technikum prowadzonego przez siostry niepokalanki, pomaga w skupieniu przy niełatwym składaniu serwetki. Naraz ze zwykłej, kwadratowej serwetki powstaje zajązdek, potem mitra, stożek, kwiat lotosu. Asia prowadzi jedną z pięciu grup nauki składania serwetek. – Sposobów ułożenia jest mnóstwo, same wymyślamy też nowe, bo to nas pasjonuje – mówią z entuzjazmem klasowe koleżanki Asi: Lidka, Monika, Stasia i Marcelina. Serwetka jest niezwykle ważnym i pięknym elementem dekoracyjnym stołu, również tego codziennego. Ma też tę zaletę, że można ją przygotować znacznie wcześniej. – Wszystko to jest piękne, ale na dekoracje trzeba mieć czas, a tego zawsze w kuchni brakuje – skarży się pani Bernadetta, kucharka plebańska z 20-letnim

To jeź, który nie kłuje, a wybornie smakuje

stażem. – Mimo to spróbuję – deklaruje. – Mnie z kolei – wtrąca s. Sabina, współpracowniczka ze Słupnic, uczestniczka kursorekolekcji – bardzo spodobał się pomysł, aby w Wielki Czwartek, czyli dzień kapłański, przy nakryciu księdza położyć pięknie ułożoną serwetkę, a na niej kwiatek To mały gest, a jaką ma wielką wartość – dodaje.

Smacznie i rodzinnie

A teraz zasady podawania potraw – informuje po przerwie s. Marcelina. I tu niespodzianka. Uczennice technikum, które przed chwilą uczyły panie składania serwetek, teraz stały się kelnerkami, serwującymi wszystkim smakowite koreczki, przez siebie przygotowane. Po degustacji dwie panie gospodynie siadają do pięknie nakrytego stołu i próbują kolejnych dań: zupy-kremu, dania głównego i deseru. – Jakie delikatne i smaczne – chwala. Gdy uczennice częstują potrawami, siostra Marcelina omawia sposoby podawania i zbierania naczyń oraz sztuców. I znów kolejna niespodzianka, tym razem ciasto dla wszystkich słuchaczy kursu. Zrobiło się smacznie i rodzinnie, tak jak powinno być przy stole.

Wymiana doświadczeń

Dekorując stół, nie możemy zapomnieć o przyozdobieniu wszystkich potraw, łącznie z deserem. Możliwości są nieograniczone. – Czasami mam takie wrażenie, że właśnie deser podawany jest „od niechcenia”, w towarzystwie brudnych naczyń z obiadu. A przecież jest on dopełnieniem i podkreśleniem posiłku, dlatego ważne jest, by pięknie wyglądał – mówi s. Halina, służebniczka dębicka, postępująca w kuchni Domu Rekolekcyjnego w Cieżkowicach. S. Halina wraz z s. Gaudencją z biskupiej kuchni oraz s. Sybillą z kuchni seminarialnej dzieliły się z gospodyniami doświadczeniem w układaniu menu. – Były nowe przepisy i podpowiedzi, jak ułatwić sobie przygotowanie niektórych potraw i co zrobić, by apetycznie wyglądały – zdradza s. Sybilla.

W praktyce życia posiłek spychamy nieraz na margines, jemy byle jak, byle gdzie i byle szybko. Tymczasem dzięki małym drobiazgom, jak choćby pięknie nakryty stół, może stać się on miłą chwilą dnia, którą się celebruje, która dodaje energii i łączy ludzi. ■



PANORAMA PARAFII **pw. NMP Królowej Polski w Ostrowie**

Diecezjalne pogranicze



ZDJEŃCIA GRZEGORZ BROZEK

Ostrów jest jedną z parafii leżących na wschodnich rubieżach diecezji. Krańcowe położenie nie oznacza kresu możliwości. Potencjał jest całkiem duży.



Do parafii najłatwiej z Tarnowa dotrzeć przez Ropczyce, skąd na północ trzeba pokonać jeszcze 4-5 kilometrów. Spod kościoła w Ostrowie doskonale widać miasto, a zwłaszcza biało-niebieskie zbiorniki Cukrowni Ropczyce. W Ostrowie też jest niebiesko.

Tyrolska Pani

– Błękitny jest kolorem Maryi – patronki naszej parafii. O maryjności wspólnoty stanowi też fakt, że opiekuje się nami Matka Boża Ostrowska, a wielu parafian ma do niej wielkie nabożeństwo. Chodząc po kołędzie, słyszałem historie ludzi, uważających, że dostąpili za przyczyną naszej Maryi wielu łask, także uzdrowień – opowiada proboszcz parafii ks. Józef Rusnarczyk. Matka Boża Ostrowska stoi w głównym ołtarzu parafialnej świątyni. Figurę, która wyszła z tzw. warsztatu tyrolskiego, w 1866 roku dawni właściciele miejscowych dóbr zakupili w Szwajcarii.

Najpierw stała w parku dworskim, później w małej kapliczce, a od 1957 roku znajduje się w ołtarzu kościoła parafialnego.

Na pograniczu

Parafia powstała w 1925 roku, a została wydzielona z parafii Lubzina. Do wspólnoty należą wieś Ostrów, będąca siedzibą gminy, i część miasta Ropczyce, na tzw. cukrowni, gdzie głównie w blokach mieszka 25 proc. wiernych parafii. – Bez wątplenia trudno jest łączyć tę wiejsko-miejską wspólnotę. Staram się zachęcać, zapraszać do macierzystej parafii dzieci pierwszokomunijne, bierzmowanych, wszystkich wiernych, ale to musi potrwać. Pogranicze przejawia się w naszych warunkach choćby tak, że do gimnazjum

Dzieci są bardzo aktywne w życiu parafialnym

**PONIŻEJ PO LEWEJ: Figurę Matki Bożej w głównym ołtarzu 150 lat temu przywieziono ze Szwajcarii
NA DOLE: Drewniany kościół parafialny konsekrowano w 1923 roku**

w naszym Ostrowie chodzą uczniowie z trzech różnych parafii, należących do dwóch różnych diecezji – opowiada ks. Rusnarczyk.

Grupa w drodze

Wspólnota parafialna liczy 1900 wiernych. Jest w niej kilka róż różańcowych, Caritas, Dziewczęca Służba Maryjna, aktywna grupa ministrantów i lektorów, bardzo prężna, jak mówi proboszcz, rada duszpasterska. – Marzy mi się, by udało się utworzyć inne wspólnoty w parafii, na przykład grupę modlitewną św. o. Pio. Miałem z takimi wspólnotami kontakt i wiem, że obie kształcą i wzmacniają duchowo, wyrabiają religijnie – mówi ks. Rusnarczyk. Na razie jednak w prawie 2-tysięcznej parafii duszpasterzuje sam. – Myślę jednak, że przyjdzie czas, kiedy będziemy prosić o jeszcze jednego kapłana do pomocy. Większymi siłami moglibyśmy bardziej rozwinąć duszpasterstwo, więcej działać – mówi ks. Józef.

Grzegorz Brożek

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELNE: 7.30, 10.30, 15.15

DNI POWSZEEDNIE: środa i piątek 17.00 (18.00 latem); poniedziałek, wtorek, czwartek i sobota o 6.30.

ODPUST: 3 maja



Zdaniem proboszcza



– Od początku mojego duszpasterzowania w tej wspólnotcie bardzo dobrze współpracuje

mi się z parafianami. Podobnie jest w przypadku szkoły i urzędu gminy.

To ważne, bo cały czas mamy przed sobą duszpasterskie, ale i materialne wyzwania. Wiele już udało nam się wspólnie dokonać. Zrobiliśmy m.in. częściowy remont plebanii, parking przy kościele, wymieniliśmy okna w świątyni, wykonane zostało ogrzewanie kościoła. W tym roku mamy dach kościoła do malowania i do zrobienia podłogę w prezbiterium. Niedawno świątynia została wpisana w rejestr zabytków, co daje nam możliwość sięgania po dodatkowe, zewnętrzne środki w naszej trosce o dom Boży.

Taką troskę o dobytek ludzie mają tu we krwi, bo teren trudny, zalewowy.

Gdy działamy wspólnie, łatwiej nam się uporać także z tym problemem.

Ks. Józef Rusnarczyk

Urodził się 8 marca 1962 roku w Kamienicy. Jego rodzinną parafią jest Szczawa. Święcenia kapłańskie przyjął w 1987 roku. Później jako wikariusz duszpasterzował m.in. w Szczepanowie, Rudce, a ostatnio w Dąbrowie Tarnowskiej. Od 2006 roku jest proboszczem w Ostrowie.